

HENRY KISSINGER
JAK UNIKNAĆ KOLEJNEJ
WOJNY ŚWIATOWEJ?

NOWA HUTA
WRACA SOCREALIZM

MOCARSTWOWE MRZONKI

**Warszawa i Kijów
ważniejsze od Berlina i Paryża**

ISSN: 1509-3115 Indeks: 353299



◆ TEATR CAPITOL ◆

PRZEBOJOWE KOMEDIE ◆ GWIAZDORSKIE OBSADY ◆ PRZEDSTAWIENIA DLA DZIECI



ŚWIĘTUJ Z NAMI

Walentynki

10-16 LUTEGO 2023

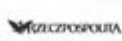


◆ KUP

BILET
2023
-TEATR CAPITOL-

◆ www.teatrcapitol.pl ◆

Patroni Medialni



Partnerzy Teatru





Paranoja w pełnej krasie

Czy Polska pogrąży się w paranoi? To nie dzieje się od niedawna, od kilkunastu przynajmniej lat Polacy są poddani tego rodzaju obróbce.

Amerykańscy autorzy Robert Robins i Jerrold Post w wydanej kilka lat temu pracy „Paranoja polityczna” wyróżnili siedem elementów charakteryzujących umysł paranoika. Są to m.in. podejrzliwość, mania wielkości, wrogość, lęk przed utratą niezależności, urojenia. I teraz rozejrzyjmy się wokół. Którego polityka wskażemy jako najbardziej podejrzliwego? Widzącego wszędzie spiski? Który o sobie mówi: „Tak naprawdę nie ma na świecie ludzi dużo mądrzejszych niż ja”?

Kto wciąż opowiada o kolejnych bitwach politycznych, które trzeba toczyć – z Brukselą, z Berlinem, ze „światowym lewactwem”, z polską targowicą itd.? I kto wmawia nam, że najdokładniej w historii lotnictwa zbadana katastrofa była zamachem? Albo opowiada o ukrytych siłach atakujących polski lud? Raz są to oficerowie WSI, innym razem sędziowie, jeszcze innym feministki albo nauczyciele... Każdy, kto podniesie głowę.

Jeżeli popatrzymy na życie publiczne z szerszej perspektywy, zorientujemy się, że toczy się tu wewnętrzna wojna i końca jej nie widać. Owszem, zmieniają się

wrogowie, ale On, który mówi o sobie, że jest „samym dobrem”, dzielnie trwa.

„Pierwszą cechą, jaka rzuca się w oczy nawet przy przypadkowym zetknięciu z paranoikiem, jest nie tyle jego przekonanie o spisku czy arogancja, ile generalnie wrogie nastawienie wobec świata – piszą Robins i Post. – Paranoik jest wojowniczy i łatwo się irtuje, nie ma poczucia humoru, jest niezwykle wrażliwy na oznaki lekceważenia, kłótlwy, spięty, nastawiony obronnie. Elementem tej obronnej postawy jest nieustanna gotowość do ataku”.

Zatrute umysły polityków zatrują Polaków. Badania to potwierdzają – jesteśmy coraz bardziej pesymistyczni, skłócenii, niezadowoleni z życia. I bezradni – bo coraz trudniej nam się uwolnić z oblepiającej mazi pomówień, awantur, kręctw. Tak tworzy się chaos. Dla paranoików to naturalne środowisko – bo nikt tak sprawnie jak oni nie potrafi chaosu tłumaczyć.

Jest jeszcze jedna grupa, która kocha chaos. To różnej maści naciągacze i oszuści, którzy za pomocą obietnic i przekrętów wyciągają z państwowej kasy miliony. Oni czują się bezkarni – bogacą się w słusznej sprawie, po linii partii, no i nikt ich nie ściga. Bo gdzie indziej są wrogowie.

Państwo paranoi w pełnej krasie.



BĄKOWSKI

PODCAST PRZEGLĄDU:

**ROBERT WALENCIAK
I JAKUB DYMEK**
i ich cotygodniowy
INNY
PUNKT WIDZENIA
najważniejszych wydarzeń

Znajdziesz nas na Spotify, iTunes, YouTube i stronach internetowych tygodnika

W NUMERZE

GLOBALNY PUNKT WIDZENIA

- 8 Mocarstwowe mrzonki**
Warszawa i Kijów ważniejsze
od Berlina i Paryża

KRAJ

- 12 Klauzula (braku) sumienia**
Narzędzie do prześladowań
- 16 Nowa Huta – wraca socrealizm**
Uznana za pomnik historii
- 18 Ucieczka przed PiS**
Emigracja wśród młodych nie maleje
- 21 A to byli przebiegacy**
Bractwo Liderów kuźnią tytułów
- 24 Cena pomocy**
Potencjał bojowy Wojska Polskiego
- 48 SOR – miejsce, które przyciąga ćmy**
Dyżur dla wytrwałych

OPINIE

- 28 Henry Kissinger**
Jak uniknąć kolejnej wojny światowej?

ZAGRANICA

- 30 Odszkodowania:**
niekończąca się opowieść
Korespondencja z USA
- 34 Manewry Blinkena**
Czego oczekuje rząd Izraela

HISTORIA

- 36 Andrzej Walicki: Biali i czerwoni**
Ideologia narodowa powstania styczniowego

SYLWETKI

- 40 Sto lat prof. Krawczuka**
Był niezwykłym popularyzatorem wiedzy

KULTURA

- 43 Szaleni, bezczelni, lekkomyślni**
– rozmowa z Valerią Bruni Tedeschi
- 46 Culturalia**
- 66 Vermeer w Amsterdamie**

PSYCHOLOGIA

- 54 Depresja – bunt przeciwko neoliberalizmowi**
– rozmowa z Cvetą Dimitrovą

ZDROWIE

- 58 Dobrze to zaplanuj**
Jedzenie na zdrowie

FELIETONY I KOMENTARZE

- 3 Robert Walenciak**
Paranoja w pełnej krasie
- 15 Jan Widacki**
O czym szumi Dewajtis
- 27 Andrzej Szahaj**
Patokapitalizm
- 33 Roman Kurkiewicz**
Więcej wilków, żadnych myśliwych,
innych mediów
- 39 Tomasz Jastrun**
Walka z wiatrakami
- 53 Wojciech Kuczok**
Życie jako przeżywanie strat
- 57 Agnieszka Wolny-Hamkało**
Dziesiątka kier



KLAUZULA (BRAKU) SUMIENIA

Narzędzie do prześladowań

48

KRAJ

SOR – MIEJSCE, KTÓRE PRZYCIĄGA ĆMY

Dyżur dla wytrwałych



54

PSYCHOLOGIA

DEPRESJA – BUNT PRZECIWKO NEOLIBERALIZMOWI

– rozmowa
z Cvetą Dimitrovą

Projekt okładki: Daria Słowińska-Kettner

FOT. SHUTTERSTOCK

12

KRAJ



✉ Wybory — najszybsza droga do własnego mieszkania

Niemającym gdzie mieszkać młodym Polakom PRZEGLĄD (5/2023, s. 6) pokazuje „zaradność” lewicowych postów Biedronia i Śmiszka (właściciele mieszkania i współwłaściciele pięciu innych). Rozumiem inwestującą w nieruchomości postankę Małgorzatę Niemczyk z PO (10 mieszkań), która nie szła do wyborów pod hasłem sprawiedliwości społecznej. Rozumiem



postankę Agnieszkę Sojn z PiS (siedem mieszkań i dwa domy), czymże są te metry kwadratowe w porównaniu z oszustwem smoleńskim? Prominentni lewicowi kamienicznicy to nowa jakość. Są baronowie w rodzaju Czarzastego, Zandberga, są partyjni towarzysze, jest — tak skory do tropienia żdźbeł w oku innych — młodzieżowy „aktyw” z Razem, SLD, Wiosny. Ktoś wybrał Biedronia i Śmiszka, ktoś odwraca wzrok, milczy, żyrując zakłamanie. Rzeczywiście: „Niedługo wybory. Najszybsza droga do własnego mieszkania”.

Bogusław Czarny, Warszawa

f To nie jest kraj dla matek

Co się dziwić, że Polki nie chcą mieć dzieci, skoro „Gazeta Wyborcza” od 30 lat tłumaczy nam, że dzieci są horrendalnie drogie, najważniejsza jest kariera, kolejne pokolenie będzie miało gorzej niż poprzednie, zapewnienie mu przyzwoitych warunków rozwoju (żłobków, przedszkoli, szkół, opieki zdrowotnej, wypoczynku itd.) nie jest obowiązkiem państwa, a w ogóle taniej sprowadzić pracowników z zagranicy, niż hodować ich na miejscu.

Zdzisław Nowak

Niech zapewnią stabilne zatrudnienie z wynagrodzeniem, za które da się żyć, oraz tanie mieszkania, to żadne 500+ nie będzie potrzebne, żeby skłonić ludzi do dzietności.

Michał Czarnowski

Jestem z pokolenia *baby boomers*, to pokolenie dało kolejny wielki wyzł demograficzny, następnego raczej nie będzie. Wyzł powojenny dorastał we względnym ubóstwie, ale nie głodował i nie chodził goły, państwo rozszerzało



prawa kobiet, nie było problemu braku żłobków i przedszkoli, w większości szkół była higienistka, a w co drugiej dentysta. Kobiety masowo wzięły ruszyły do szkół i do pracy, zyskując własną pozycję zawodową i jaką taką niezależność finansową. Budowało się dużo mieszkań, choć wobec wiekowego zapóźnienia gospodarczego Polski to było za mało, tym bardziej że wieś przenosiła się do miast. Mimo to kobiety rodziły i wychowywały, bo było poczucie bezpieczeństwa i stabilizacji. Dziś zmieniły się priorytety — najpierw stabilność finansowa, wysoki standard materialny, potem potomstwo. Dlatego przesuwają się czas urodzenia pierwszego dziecka, co skutkuje zmniejszeniem liczby urodzeń. To nie jest kraj dla matek, to w ogóle nie jest kraj dla człowieka.

Ewa Wesółowska

ZDJĘCIE TYGODNIA



Dom aukcyjny Christie's wystawił na sprzedaż 266 obiektów, w tym XIX-wieczne obrazy, meble, zegary i srebra ze zbiorów europejskich i amerykańskich. Dla każdego coś dobrego...

Tylko politycy nadymają się, mówiąc o 40 mln Polaków. Fakty według GUS są takie: na koniec września 2022 r. liczba ludności Polski wyniosła **37 mln 979 tys.** I niestety cały czas maleje.

Po sześciu latach misję w Polsce zakończył **abp Salvatore Pennacchio**, nuncjusz papieski. Nie wypadł dobrze w tej roli. Zwłaszcza w sprawie polskich hierarchów ukrywających przestępców seksualnych. Nie współpracował z organami państwa, odmawiał dostępu do akt, o przebiegu spraw nie informował ofiar. Po powrocie do Rzymu będzie rektorem Papieskiej Akademii Kościelnej, szkolącej kadry do dyplomacji.

Według raportu **Transparency International** w światowym rankingu odczuwania korupcji Ukraina znalazła się na **116. miejscu**. Pomiedzy Filipinami i Zambią.

Adam Niedzielski, minister zdrowia (PiS), odwiedził **prof. Rafała Nizankowskiego** w trakcie kadencji z funkcji przewodniczącego Rady Przejrzystości przy Agencji Oceny Technologii Medycznych oraz z Rady Akredytacyjnej. Sensownych argumentów brak.

Maciej Świerkocki otrzymał przyznaną przez **Uniwersytet Łódzki Nagrodę Kotarbińskiego** za „Łódź Ulissesa” (Wydawnictwo Oficyna), esej o tłumaczeniu „Ulissesa”, słynnej powieści Jamesa Joyce’a, na które Świerkocki poświęcił siedem lat i 18 godzin. Ale warto było.

Jacek Bromski, prezes Stowarzyszenia Filmowców Polskich, uważa, że

działania platformy Netflix związane z wizytą w Polsce jej szefa Reeda Hastingsa są „próbą sabotażu przez streamingowego giganta bardzo dobrych rozwiązań systemowych” i że „do naszego rządu należy decyzja, czy w zyskach będą mieli udział polscy twórcy, czy pozostaną one jedynie w rękach amerykańskiej korporacji”.

15,9 tys. żołnierzy zawodowych i ochotników WOT odeszło z wojska w 2022 r. („Rzeczpospolita”).

Dorota Kania, członkini zarządu grupy Polska Press, której właścicielem jest Orlen, wysłała do dziennikarzy wydawnictwa wytyczne, że mają się ograniczyć, a najlepiej całkowicie powstrzymać od pisania o WOŚP. Zaprotestowali dziennikarze oddziału katowickiego i redaktor naczelny z Łodzi.

Rekordowe **342,2 mln pasażerów** przewiozły w 2022 r. polskie koleje. Pobito w ten sposób wynik z 2019 r., gdy pasażerów było 335,9 mln.

Takiego numeru jeszcze w polityce nie było. Były premier Kazimierz M. nie płacił alimentów byłej żonie Izabeli i został skazany na sześć miesięcy ograniczenia wolności i 20 godzin prac społecznych miesięcznie przez pół roku.

Od 1 stycznia zmieniły się nazwy miejscowości w 225 gminach.

Do licznych paranoi uchwalonych przez obecny Sejm doszło zwolnienie myśliwych z obowiązkowych badań lekarskich i psychologicznych, które musieli robić co pięć lat.

PRZEBŁYSKI

Pod parasolem abp. Skworca

Czym Ślązacy zawinili, że właśnie do nich trafił abp Wiktor Skworec? 20 lat temu jeszcze jako biskup zaczął urzędować w Tarnowie. I trudno powiedzieć, że były to dla miejscowych dobre czasy, wręcz odwrotnie. W diecezji tarnowskiej grasował wyjątkowo zwyrodnialec. Ks. Stanisław P. skrzywdził co najmniej 100 dzieci. Bezkarnie. Bo abp Skworec przenosił go z parafii do parafii. Nawet na Ukrainę. Mógł więc pod parasolem Skworca gwałcić dzieci. Gdy dewiantem zajęła się prokuratura, to w 2020 r. z powodu przedawnienia umorzyła śledztwo.

A Skworec? Zamiast rozliczenia doczekał się awansu i... mszy dziękczynnej w katowickiej katedrze Chrystusa Króla. „Dziękujemy za światło twojej posługi dla Kościoła w Polsce i na świecie” (przemówił abp Budzik).



W Iraku bez zmian

Tej rocznicy nikt nie obchodzi. A szkoda, bo jest bardzo pouczająca. 8 lutego 1963 r. został aresztowany i skazany na śmierć gen. Abd al-Karim Kasim, premier Iraku. Nie było w tym przypadku. CIA miała długoterminowy program eliminowania przywódców nieprzychylnych amerykańskim planom. A Kasim chciał znacjonalizować przemysł wydobywczy w Iraku. Nie zdążył. A kto po nim z namaszczenia Amerykanów przejął władzę? Saddam Husajn al-Tikriti. Też po latach powieszony, 30 grudnia 2006 r. Choć tak wiernie służył.



Willi i eksperyment prezesa

Posadzony przez prezesa Kaczyńskiego na fotelu ministra spraw zagranicznych Jacek Czaputowicz okazał się eksperymentem nieudanym. Niemotą, w historii MSZ porównywalną z Anną Fotygą (dziś na żołdzie brukselskim). Czaputowiczowi pamiętamy szczerą odpowiedź na pytanie „Rzeczpospolitej”, czy za granicą ktoś jeszcze lubi Polskę. Pisowski figurant odpowiedział: „Nie przychodzi mi nikt na myśl”. Z takim potencjałem nie mógł w PiS zginąć. Trafił do rady programowej Fundacji Polska Wielki Projekt. Działa tam „na rzecz przestrzegania najwyższych standardów profesjonalnych i etycznych”. To nie żart. Tak jest w statucie fundacji. Ale że będzie to robił Czaputowicz, to już faktycznie żart. Żeby lepiej mu się działało, fundacja dostała pięć baniek od ministra Czarnka. Na zakup willi na Mokotowie. Skromne 412 m kw., 11 pomieszczeń. Jakoś tam się politycy PiS pomieszczą.



Agata Adamek bez sensu, ale z przytupem

Nastroje na wsi są marne. Strajki rolników. Blokady transportu ukraińskiego zboża. Droga żywność. Jest więc o czym rozmawiać z wicepremierem, ministrem rolnictwa Henrykiem Kowalczykiem.

Niestety, zaproszony do TVN 24 nie był o to pytany. Nieznany ze szczególnej lotności Kowalczyk bezradnie tłumaczył Agacie Adamek („Jeden na jeden”, piątek, godz. 7.30), że nie ma wiedzy o pieniądzach, jakie dostały fundacje, a tylko to interesowało dziennikarkę amerykańskiej stacji.

Zadanie, z jakim Adamek przyszła na rozmowę z Kowalczykiem, wykonała wzorowo. A że maltretowała go bez sensu, to przysporzyła mu sympatii.





PYTANIE TYGODNIA

Jakie formy cenzury istnieją we współczesnej Polsce?

PROF. JANUSZ W. ADAMOWSKI,
*medioznawca, dziekan Wydziału Dziennikarstwa,
Informacji i Bibliologii UW*

Główną formą neocenzury jest głęboko zakodowany lęk wielu autorów przed napisaniem czegoś, co się komuś nie spodoba i spowoduje, że wylecą z pracy. O wiele poważniejszym zagrożeniem jest jednak cenzura wewnętrznyredakcyjna: tworzenie treści w taki sposób, by nie obrazili się reklamodawcy i sponsorzy. Duże koncerny mogą sobie pozwolić na takie ryzyko, gorzej z małymi wydawcami. To, że lokalne gazety dotowane przez samorząd nie krytykują burmistrzów i prezydentów, też jest rodzajem cenzury. No i jest jeszcze cenzura w mediach niesłusznie zwanych publicznymi, w przypadku których to interesy partyjne, a nie interes społeczny, decydują o tym, o czym się nie mówi.

ANDRZEJ SKWORZ,
redaktor naczelny „Press”

Polska mentalność od lat hołduje cenzurze. Najbardziej bezceremonialną stosują rząd i partia rękoma swoich aparatczyków, z których zrobili szefów mediów publicznych. Ich celem jest dopilnowanie, by nie pochwalić opozycji, a przede wszystkim nie zganić rządu. W mediach Orlenu cenzor jest zbyt liczny, gdyż szefuje im Dorota Kania, która z zapalem naśladuje czasy resortowe. Wolne od cenzury nie są również niektóre prywatne media (z obu stron), bo postanowiły zmienić tzw. linię programową

na politycznie bezpieczną, by móc się tuczyć na reklamach od spółek skarbu państwa. Ale najgorsza jest autocenzura. To za jej sprawą dziennikarze milczą choćby o dawnym życiu intymnym Jarosława Kaczyńskiego, torturach w Kiejkutach czy ciemnych stronach pobytu wojsk sojuszniczych w Polsce. Autocenzura zamknęła usta polskim mediom, gdy ukraińska antyrakieta zabiła naszych obywateli. Autocenzurujemy się do tego stopnia, że ostatnio głównej nagrody literackiej nie mogła dostać książka o trudnej historii polsko-ukraińskiej. Smutne jest to, że cenzura rządowa może kiedyś ustanie, ale autocenzura nigdy.

DR HELENA CHMIELEWSKA-SZLAJFER,
socjolożka, Akademia Leona Koźmińskiego

Na pewno cenzura ze strony właścicieli mediów. Przykładem są periodyki Polska Press – wiem od dziennikarzy, że wielu z nich zakazano podejmowania określonych tematów. Miękką formą cenzury jest autocenzura, czyli pilnowanie się, żeby np. nie krytykować bloków politycznych czy idei, z którymi się sympatyzuje. Nadal dobrze się mają starsze formy autocenzury, którą obejmowana jest kulturalna wiedza na temat autorytetów, co czasami kończy się skandalem. Przykładem może być ujawnienie przez Artura Domosławskiego „niedociągnięć warsztatowych” Ryszarda Kapuścińskiego. Było o nich wiadomo od lat, ale nikt nie ruszał tego tematu, żeby nie strącać z piedestału tak fetowanej postaci.